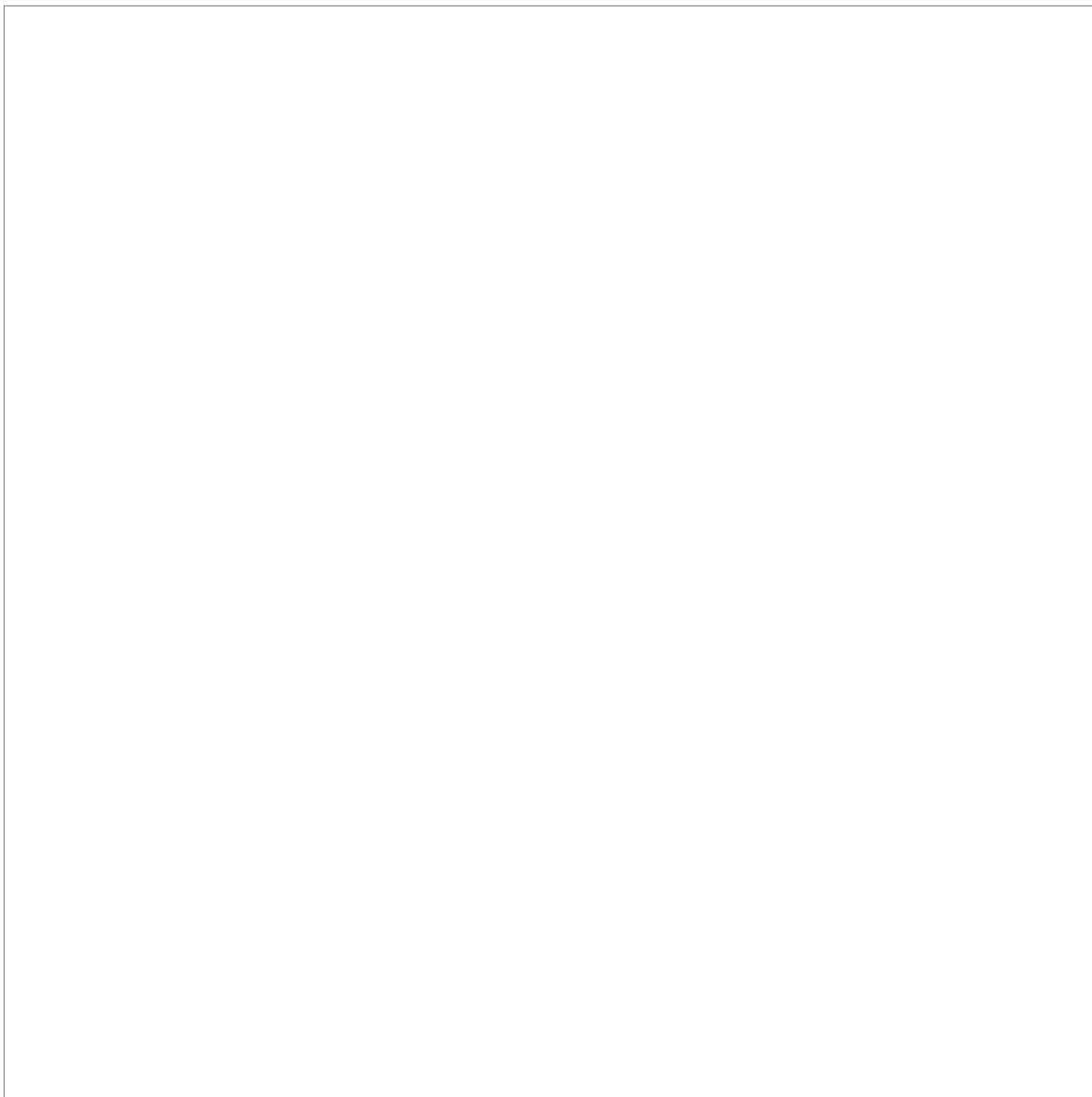


Kostium aktorki Jadwigi Mrozowskiej do roli Lady Makbet



- Autor Luigi Sapelli, pseud. Caramba (pantofle z wytwórni Panni)
- Czas powstania ok. 1912
- Miejsce powstania Mediolan, Włochy
- Wymiary wysokość: 186 cm
- Numer inwentarzowy MHK-1978/VI/1-4
- Muzeum [Muzeum Historyczne Miasta Krakowa](#)
- Tematy [teatr](#), [stroje](#), [znane postaci](#)
- Materiał [jedwab](#), [bawełna](#)
- Prawa do obiektu Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
- Prawa do wizerunków cyfrowych domena publiczna
- Digitalizacja RPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski
- Tagi [władza](#), [strój](#), [kostium](#), [teatr](#), [tkanina](#), [3D](#), [aktor](#), [kobieta](#), [domena publiczna](#)

Kostium do roli Lady Makbet został przekazany Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa jako spadek

po aktorce i śpiewaczce Jadwidze Mrozowskiej, która była związana ze sceną krakowską w latach 1902—1905. Od roku 1907 artystka przebywała na stałe we Włoszech, gdzie występowała jako śpiewaczka operowa.

Jadwiga Mrozowska zamówiła ten kostium z myślą o swojej roli w *Makbecie* Williama Shakespeare'a podczas jej gościnnych występów w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Aktorka wystąpiła w tym dramacie 4 stycznia 1913 roku. Premiera przedstawienia odbyła się dwa lata wcześniej, 30 grudnia 1911 roku, a spektakl wyreżyserował Maksymilian Węgrzyn.

Kostium do roli Lady Makbet został zaprojektowany i wykonany specjalnie dla Mrozowskiej przez znanego mediolańskiego rysownika i projektanta teatralnego Luigiego Sapellego, pseudonim Caramba. Niezmiernie interesujące jest, że Luigi Sapelli Caramba był także założycielem i właścicielem słynnej firmy Art House Caramba, szyjącej kostiumy dla najważniejszych teatrów, takich jak La Scala w Mediolanie, La Fenice w Wenecji, Teatro Regio w Turynie czy Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Kostium do roli Lady Makbet został wystylizowany na średniowieczny. Składa się on z sukni, płaszcza, korony i pantofli na niewysokim obcasie. Suknię uszyto z jedwabiu w kolorze różu indyjskiego, z ornamentem w kształcie ukośnej kratki z naszytymi pośrodku i na łączeniach kratki koralikami imitującymi szlachetne kamienie. Jest ona dopasowana górami, o przedłużonym stanie, dolna część drobno plisowana. Rękawy podwójne: wierzchnie są szerokie i plisowane, wewnętrzne wąskie, przystrojone na brzegach żółtymi koralami. Góra sukni została wyhaftowana złotą nicią. Na biodrach umieszczono ozdobny pas z wiszącymi sznurami zakończonymi chwostami z koralikami. W połowie sznurów naszyto dwa metalowe prostokąty z wytłoczoną podobizną ptaka. Na ramiona narzucono płaszcz spięty ozdobną taśmą i metalową klamrą, na której również widnieje motyw ptaka. Boki i dół płaszcza zostały wykończone ozdobną taśmą z motywem stylizowanej wici roślinnej. Pantofelki (firma Panni) wkładane, o lekko wydłużonym szpicu na niewielkim obcasie są wykonane z takiej samej tkaniny co suknia. Korona została zrobiona z blachy mosiężnej, w formie szerokiej opaski zwieńczonej ozdobnymi sterczynami, dekorowanej kolorowymi szkiełkami stylizowanymi na kaboszon (kaboszon to kamień szlachetny lub półszlachetny mający szlif w formie kulistej, półkulistej lub elipsoidalnej, stosowany był w jubilerstwie od czasów starożytnych, a szczególnie w średniowieczu).

Z powstawaniem kostiumu wiąże się anegdota. Podobno artysta Luigi Caramba był zdziwiony, iż Mrozowska chce zagrać tragiczną postać Lady Makbet. Była bowiem aktorką dramatyczno-charakterystyczną, a jej domeną były role z repertuaru modernistycznego, w których zachwycała prezentacją psychiki współczesnej kobiety. Po jednej z prób mierzenia sukni projektant orzekł jednak, iż sam musi aktorkę zobaczyć w tej roli, gdyż tak nosić i prezentować na sobie kostium jest zdolna tylko artystka o wyjątkowym poczuciu stylu. I rzeczywiście, Mrozowskiej, mimo braku odpowiednich warunków i cech aktorki tragicznej, udało się stworzyć na scenie postać przekonującą. Ojciec artystki zasiadający podczas przedstawienia w łożu prosceniowej miał wyszeptać do córki kończącej dramatyczny monolog te słowa: „Jadziu, podła jesteś”. A Luigi Caramba rzeczywiście przyjechał do Krakowa i podziwiał aktorkę podczas jej gościnnych występów na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego.

Opracowanie: Agnieszka Kowalska (Muzeum Historyczne Miasta Krakowa), © wszystkie prawa zastrzeżone

Jadwiga Mrozowska

Sytuacja aktorek teatru miejskiego na początku XX wieku nie była łatwa. Warunki pracy były trudne, a kontrakty obligowały aktorów między innymi do nauczania się w ciągu doby dwóch arkuszy prozy lub jednego arkusza wiersza (w sezonie grano do 100 nowych tytułów i wznowień, premierę przygotowywano w ciągu tygodnia). Aktorzy nie mieli prawa uchylać się przed żadną z ról, bez względu na to, czy przypadła im w udziale rola niema, statystowanie, uczestnictwo w tańcach, śpiewach czy żywych obrazach.

Od 1893 roku do kontraktów wprowadzono zapisy regulujące kwestię ubiorów: „Artyści otrzymują kostiumy; obowiązani są jednak sami sprawić sobie nowoczesną garderobę, jako też bieliznę, trykoty, pończochy, rękawiczki i krawaty. Artystki mają obowiązek wszelkie stroje sprawić sobie z własnych

funduszy, a jedynie kostiumów męskich ma im dyrekcja dostarczać”.

Ta wyraźna dysproporcja (aktorki zarabiały znacznie mniej od swoich kolegów, a dodatkowo musiały pokrywać koszty toalet, w których występowały) często prowadziła do sytuacji tragicznych — wiele aktorek szukało zamożnych protektorów, a te, które nie potrafiły się utrzymać, decydowały się nawet na desperacki krok (jak było w przypadku samobójczej śmierci Jadwigi Orlic i Marii Brodzkiej, które targnęły się na swoje życie po kilku latach spędzonych na scenie). Sprawa ta odbiła się głośnym echem do tego stopnia, że Ignacy Daszyński w 1908 roku poruszył tę kwestię na forum Rady Miasta.

Jadwiga Mrozowska była jedną z najwybitniejszych postaci polskiej sceny tamtego czasu (grając na scenach teatrów krakowskich, była w lepszej sytuacji od swoich koleżanek).

Kostium, w którym wcieliła się w rolę Lady Makbet, zgodnie z powszechną praktyką (4 stycznia 1913 roku zagrała gościnnie w spektaklu, który miał swoją premierę w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie 30 grudnia 1911 roku, w reżyserii Maksymiliana Węgrzyna) zapewniła sobie sama — przywożąc go z podróży do Włoch.

I to właśnie podróże stały się drugą po teatrze pasją Jadwigi Mrozowskiej-Toeplitz. Mając możliwości finansowe, już jako żona włoskiego milionera Józefa Toeplitza, porzuciła teatr na rzecz studiowania języków, historii, astronomii i geografii. Poświęciła się podróżowaniu, w trakcie swoich ekspedycji do Azji odkrywając między innymi przełęcz w Pamirze, której na cześć odkrywczyni nadano nazwę Passo J. Toeplitz-Mrozowska.

Zwiedziła Indie, Cejlon, Birmę, Iran, Tybet, Kaszmir i Ladakh. Jako pierwsza kobieta przeszła przez wiecznie zaśnieżony Dach Świata.

Poza galerią niezapomnianych ról i odkrywaniem nieznanych lądów, tworzyła swoją kolekcję kultury orientalnej (dwieście eksponatów), którą w 1947 roku podarowała Muzeum Narodowemu w Warszawie jako załączek kolekcji sztuki islamskiej. Czy mogła przypuszczać, że jej zdobywane z trudem kostiumy, w których bawiła widzów podczas teatralnych wieczorów w Krakowie, również staną się częścią czyjejś kolekcji? Kostium do roli Lady Makbet w zbiorze Wirtualnych Muzeów Małopolski to jedynie załączek, rekwizyt, który uruchamia całą lawinę historii składających się na barwny życiorys aktorki, podróżniczki, a przede wszystkim kobiety, która konsekwentnie realizowała swoje pasje.

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/).

Zobacz [kostium aktorki Jadwigi Mrozowskiej do roli Lady Makbet](#).

[Biogram Jadwigi Mrozowskiej](#)

Tagi: [Muzeum Historyczne Miasta Krakowa](#), [kostium](#), [teatr](#), [aktor](#), [kobieta](#), [licencje Creative Commons](#)